

KS. JANUSZ NAGÓRNY
Lublin

WARTOŚĆ ŻYCIA LUDZKIEGO Z PERSPEKTYWY ENCYKLIKI *EVANGELIUM VITAE*

Żarliwy apel, z jakim się zwraca Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* do wszystkich ludzi dobrej woli, a zwłaszcza do wyznawców Chrystusa, o tworzenie w dzisiejszym świecie nowej kultury życia ludzkiego, należy wiązać z jednej strony z faktem narastających zjawisk, które składają się na „kulturę śmierci”, z drugiej zaś z fundamentalnym przekonaniem, że dzieło ewangelizacji nie może pominąć „głoszenia Ewangelii życia, stanowiącej integralną część Ewangelii, którą jest Jezus Chrystus”¹. Nawet gdyby świat współczesny nie niósł ze sobą – co zresztą trudno sobie wyobrazić – różnorodnych zagrożeń życia, to i tak jednym z najważniejszych aspektów przepowiadania Ewangelii byłoby ukazywanie wartości życia ludzkiego, albowiem Kościół jest ludem życia i dla życia: „Ewangelia miłości Boga do człowieka, Ewangelia godności osoby i Ewangelia życia stanowi jedną i niepodzielną Ewangelię”².

Ukazywanie wartości życia ludzkiego staje się jednakże tym bardziej nagłym zadaniem Kościoła, im bardziej ludzie współcześni – nie rozumiejąc tej wartości – przyczyniają się do coraz to nowych zagrożeń dla życia ludzkiego³. Nic więc dziwnego, że Jan Paweł II przedstawiając zasadnicze cele encykliki podkreślił, że chodzi mu o stanowcze i jednoznaczne potwierdzenie wartości życia ludzkiego i jego nienaruszalności, a zarazem o żarliwy apel o szacunek i miłość dla życia⁴. Te cele są zresztą nierozdzielne: tylko ten, kto rozpozna

¹ EV 78.

² EV 2.

³ Autor przedstawił ten aspekt nauczania Jana Pawła II w artykule: „Ewangelia życia” wobec „kultury śmierci” W: *Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki „Evangelium vitae”* Red. A. Młotek, T. Reroń. Wrocław 1995 s. 167-184. Por. także: *Zaniedbanie i przemoc. U źródeł współczesnych zagrożeń życia i zdrowia*. W: *Ad libertatem in veritate. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Alojzemu Marcolowi*. Red. P. Morciniec. Opole 1996 s. 285-305.

⁴ Por. EV 5. Por. także: B. M i e r z w i ń s k i. „Ewangelium vitae” – Przesłanie encykliki wobec problemów współczesnego świata. W: *Ewangelia życia. Materiały z sesji naukowej na temat*



w pełni wartość życia ludzkiego, może temu życiu służyć, a jeśli zajdzie taka potrzeba – potrafi go także obronić.

Nie ulega wątpliwości, że encyklika *Evangelium vitae* może być potraktowana jako swoista „summa” ukazująca wartość życia ludzkiego. Niezależnie więc od ogromnego wkładu całego dotychczasowego nauczania Kościoła na ten temat, przesłanie tej encykliki stanowi zasadniczą podstawę dla odczytania chrześcijańskiej wartości życia.

Jan Paweł II zwraca uwagę na konieczność integralnego odczytania wartości życia ludzkiego, a więc zarówno z perspektywy naturalnej (stwórczej), jak i w świetle całego dzieła zbawczego. Ale tak jak cała antropologia Jana Pawła II jest ukierunkowana na Chrystusa, jest chrystocentryczna, tak i pełne odczytanie wartości życia i zdrowia człowieka odniesione zostało nade wszystko do Chrystusa. Przywołując słowa samego Chrystusa: „Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10), Ojciec Święty odślania zasadniczą perspektywę nowego i wiecznego życia, które jest w Chrystusie: „właśnie w świetle takiego «życia» nabierają pełnego znaczenia wszystkie aspekty i momenty życia człowieka”⁵.

Chociaż więc – jak przyjdzie to jeszcze ukazać – Jan Paweł II w niczym nie pomniejsza znaczenia tego wszystkiego, co pozwala odkryć wartość życia już w porządku doczesnym, to jednak „bezwarunkowe opowiedzenie się po stronie życia” zyskuje pełne znaczenie religijne i moralne, gdy wypływa z wiary w Chrystusa, jest przez nią ukształtowane i z niej czerpie moc. Nic bardziej nie pomaga w przyjęciu właściwej postawy wobec konfliktu między śmiercią i życiem, w którym jesteśmy pogrążeni, niż wiara w Syna Bożego, który stał się człowiekiem i przyszedł do ludzi, «aby [owce] miały życie i miały je w obfitości» (J 10, 10): to wiara w zmartwychwstałego zwyciężyła śmierć, wiara w krew Chrystusa, «która przemawia mocniej niż krew Abla» (Hbr 12, 24)”⁶. Chrześcijanie nie mogą więc w sposób zawężony pojmować ani wartości życia, ani całej Ewangelii życia. Nie chodzi tu bowiem jedynie o jakąś refleksję nad życiem ludzkim, choćby najbardziej oryginalną i głęboką, ani też o jakąś złudną obietnicę lepszej przyszłości, albowiem „Ewangelia życia jest rzeczywistością konkretną i osobową, gdyż polega na głoszeniu osoby samego Jezusa Chrystusa”⁷.

encykliki „*Evangelium vitae*” Red. E. Burzyk. Bielsko-Biała 1996 s. 21-22.

⁵ EV 1.

⁶ EV 28.

⁷ EV 29.

Dlatego też ukazywanie wartości życia ludzkiego w jego fazie doczesnej powinno być mocno wpisane w pełną prawdę o człowieku, w jego powołanie do pełni życia, które odsłonił swoim życiem i działaniem Jezus Chrystus, a które w zasadniczy sposób przekracza wymiary ziemskiej egzystencji, ponieważ jest ostatecznie uczestnictwem w życiu samego Boga⁸. W świetle tego nadprzyrodzonego obdarowania i powołania można zrozumieć głębiej nie tylko wielkość i wartość życia doczesnego (życia w jego fazie doczesnej), ale równocześnie jego względność, albowiem doczesny etap życia ludzkiego nie jest rzeczywistością „ostateczną”, lecz „przedostateczną”⁹. W tym świetle człowiek może też w pełni zrozumieć świętość życia mu powierzonego, a tym samym obowiązek strzeżenia go z poczuciem odpowiedzialności i doskonalenia przez miłość¹⁰.

I. W ŚWIETLE INTEGRALNEJ WIZJI OSOBY LUDZKIEJ

Odczytanie pełnej wartości życia ludzkiego wiąże się najpierw z głębokim przekonaniem, że życie ludzkie ma charakter osobowy, a więc różni się w sposób istotny od życia innych ziemskich stworzeń. Nie można więc twierdzić – jak to się dzisiaj dość często zdarza, między innymi w skrajnych ruchach ekologicznych i niektórych alternatywnych ruchach religijnych – że człowiek jest tylko jedną z wielu istot żyjących, że jest jedynie organizmem, który osiągnął wysoki stopień rozwoju. Taki pogląd prowadzi bardzo wyraźnie do tego, że

⁸ Por. J. K o w a l s k i. *Kontekst powstania encykliki „Evangelium vitae” i jej istotne treści*. W: *Życie – dar nienaruszalny* s. 29.

⁹ Na marginesie tych uwag warto odnieść się do pewnego błędu popełnianego dość często nawet przez ludzi wierzących. Mówi się bowiem, że życie (doczesne) jest wartością najwyższą. Gdyby tak było, to nie można by swojego życia poświęcić w obronie innych, wyższych wartości. Tymczasem życie doczesne jest wartością podstawową, warunkującą osiągnięcie innych wartości, nade wszystko jest ukierunkowane na życie wieczne i w nim znajduje ostateczne potwierdzenie wartość tego etapu życia. W niczym to nie pomniejsza jednak uznania świętości życia doczesnego i żądania absolutnego poszanowania tego podstawowego dobra, tym bardziej że trzeba to dobro widzieć zawsze w kontekście wartości osoby, albowiem życie ma wymiar osobowy. Stąd Jan Paweł II stwierdza najpierw, że „życie cielesne w swojej ziemskiej kondycji bez wątpienia nie jest dla wierzącego wartością absolutną, tak że może on zostać wezwany, aby je porzucić dla wyższego dobra”, a zaraz potem dodaje, „że żaden człowiek nie może jednak samodzielnie decydować o tym, czy ma żyć, czy umrzeć; jedynym i absolutnym Panem, władnym podjąć taką decyzję, jest Stwórca” (EV 47). Według Ojca Świętego „absolutna nienaruszalność niewinnego życia ludzkiego jest prawdą moralną bezpośrednio wynikającą z nauczania Pisma św.” (EV 57). *Karta pracowników służby zdrowia* (wydana przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia – dalej cyt. jako: *Karta*) stwierdza, że „życie jest głównym i podstawowym dobrem osoby ludzkiej” (nr 1).

¹⁰ Por. EV 2.

człowiek zostaje potraktowany jako swoista „rzecz”, a tym samym gubi się też jego wymiar transcendentny. Sam człowiek przestaje traktować swoje życie jako wspaniały dar Boży, a sprowadzając je do „rzeczy” uważa, że może je traktować jako wyłączną swoją własność¹¹.

Kościół wielokrotnie przy różnych okazjach podkreślał konieczność integralnego spojrzenia na człowieka i odczytywania w tej perspektywie wartości życia ludzkiego, także w jego cielesnym wymiarze¹². Jest to szczególnie wyraźne wówczas, kiedy Kościół zabiera głos na tematy związane z dziedziną medycyny i bioetyki, gdyż wskazując na kryteria sądu moralnego w odniesieniu do działań w zakresie ludzkiego życia i zdrowia, odwołuje się zawsze do integralnej wizji osoby ludzkiej, jej godności i jej powołania. To w świetle tej integralnej wizji Kościół wzywa do szacunku i obrony człowieka, do uznania jego pierwszorzędного i podstawowego prawa do życia jako istoty obdarzonej duszą rozumną¹³.

Chrześcijańskie spojrzenie na życie domaga się uwzględnienia dogłębnej jedności istoty ludzkiej. Człowiek nie jest sumą (prostym złożeniem!) duszy i ciała, ale jest jednością duchowo-cielesną, a w ramach tej jedności osoba jest określana i kierowana nade wszystko przez wymiar duchowy. W tym sensie człowiek jest zawsze osobą, istotą wyróżniającą się od innych, jest odrębnym „ja” od pierwszego do ostatniego momentu swego życia, także wtedy, kiedy nie jest tego świadomy. Dlatego też – jak to podkreślił Sobór Watykański II – człowiek stanowiąc jedność duszy i ciała skupia wprawdzie w sobie dzięki swej cielesnej naturze elementy świata materialnego, ale jednocześnie wyrasta ponad nie. Nie może więc gardzić życiem ciała, ale wprost przeciwnie powinien je szanować jako dar Boży. Człowiek nie jest jednak jedynie częścią przyrody, albowiem przerasta świat rzeczy i jest otwarty całym swym jestestwem na Tego, który go stworzył¹⁴.

Uznanie wartości życia wiąże się więc nierozdzielnie z prawdą o człowieku. Wzywając do ponownego odkrycia nierozdzielnej więzi między wolnością a życiem oraz pomiędzy wolnością a prawdą, Jan Paweł II wskazuje, że chodzi tu ostatecznie o prawdę o kondycji człowieka: „Jest zatem konieczne – pisze

¹¹ Por. EV 22.

¹² Syntezę współczesnej teologii ciała ukazuje monografia I. Mroczkowskiego. Por. *Osoba i cielesność. Moralne aspekty teologii ciała*. Płock 1994.

¹³ Por. Instrukcja *Donum vitae* (DV) Wstęp nr 1; *Karta* nr 38.

¹⁴ Por. KDK 14; *Karta* powołując się na *Donum vitae* i przemówienie Jana Pawła II stwierdza, że „życie jest równocześnie i nierozdzielnie cielesne i duchowe” oraz że „każda osoba ludzka w swej niepowtarzalnej wyjątkowości nie jest złożona tylko z ducha, lecz także z ciała, i dlatego w ciele i przez ciało dociera się do samej osoby w jej konkretnej rzeczywistości” (nr 39).

Papież – aby człowiek uznał swoją pierwotną i niezaprzeczalną kondycję stworzenia, które otrzymuje od Boga istnienie i życie jako dar i zadanie: tylko akceptując tę przyrodzoną zależność swego bytu, człowiek może realizować w pełni swoje życie i wolność, a zarazem szanować życie i wolność każdej innej osoby”¹⁵

Ta prawdziwa kondycja człowieka jako istoty stworzonej powinna być odczytywana na sposób integralny. Takie spojrzenie na osobę ludzką, a w konsekwencji także na wartość życia ludzkiego, prowadzi nie tylko do ukazywania jedności duchowo-cieleśnej, ale broni także szczególnej godności ludzkiego ciała. Według Jana Pawła II odejście od tej integralnej perspektywy sprawia, że ciało ludzkie – nie odczytywane jako rzeczywistość osobowa – zostanie sprowadzone jedynie do wymiaru czysto materialnego, zostanie potraktowane jako zespół organów, funkcji i energii¹⁶ Prowadzi to wówczas do traktowania ciała ludzkiego jako surowca, pozbawionego znaczeń i wartości moralnych. Tego typu spojrzenie na człowieka „sprzeciwia się nauczaniu Kościoła o jedności ludzkiej istoty, której rozumna dusza jest *per se et essentialiter* formą ciała. Dusza duchowa i nieśmiertelna jest zasadą jedności człowieka, jest tym, dzięki czemu istnieje on jako całość – *corpore et anima unus* – jako osoba”¹⁷

W antropologii chrześcijańskiej szczególne miejsce należy przyznać właściwej koncepcji natury ludzkiej w jej cielesnym wymiarze. Chodzi o to, że ciało ludzkie nie może być uważane tylko za zespół tkanek, narządów i funkcji; nie może być oceniane na równi z ciałem zwierząt, jest bowiem częścią istotną osoby, która poprzez to ciało objawia się i wyraża¹⁸ W świetle chrześcijańskiej wizji człowieka ciało ludzkie zasługuje na najwyższe zainteresowanie, uwagę i pełną troski opiekę. Człowiek nie może lekceważyć swego życia cielesnego, przeciwnie powinien je szanować. Chrześcijanin odwołuje się tu nie tylko do naturalnej godności ciała ludzkiego (wynikającej z wspomnianej wyżej jedności z duszą), ale także do prawdy o Wcieleniu oraz do prawdy o zmartwychwstaniu ciał. Kościół przestrzega jednakże przed skrajnie biologistycznym przecenianiem ciała. Stąd etyka chrześcijańska wzywa do troski o ciało, nakazuje staranie o jego wzmocnienie i ochronę, ale odrzuca kult ciała i jego ubóstwienie¹⁹

¹⁵ EV 96.

¹⁶ Por. EV 23.

¹⁷ VS 48. Por. W. B o ł o z. *Życie w ludzkich rękach. Podstawowe zagadnienia bioetyczne*. Warszawa 1997 s. 41-42.

¹⁸ Por. DV Wstęp nr 3.

¹⁹ Por. *Karta* nr 41-42.

Odrzucenie materialistycznej, wypływającej z dualistycznej koncepcji człowieka, wizji życia ludzkiego oznacza także sprzeciw wobec wszelkich prób sprowadzenia wartości życia do tzw. „jakości życia”. Kiedy bowiem nie docenia się lub zupełnie pomija duchowy i nadprzyrodzony wymiar życia ludzkiego, to wówczas „jakość życia” zostaje sprowadzona do oceniania życia fizycznego jedynie w kategoriach ekonomicznej wydajności, konsumpcjonizmu i hedonizmu²⁰. Sprowadzenie wartości życia do jego jakości pojętej w duchu utilitaryzmu i mentalności konsumpcyjnej sprawia, że będzie się ją widzieć i osądzać jedynie wedle kryteriów zewnętrznych, czysto ilościowych i materialnych, a więc często jedynie wedle tego, na ile człowiek może korzystać z „uroków życia” lub wedle tego, co dany człowiek potrafi wnieść do życia społecznego w sensie „produkcyjnym”. To na tej drodze rodzi się coraz częściej przekonanie o życiu „niepotrzebnym” lub „bezwartościowym”²¹.

Niezdolność pełnego odczytania wartości życia, niezdolność odczytania pełnej prawdy o człowieku wiąże się z zagubieniem obiektywnego porządku wartości, którego ostatecznym punktem odniesienia jest Bóg. Człowiek „tracąc wrażliwość na Boga, traci także wrażliwość na człowieka, jego godność i życie”²². Człowiek gubiąc swoje fundamentalne odniesienie do Boga może stać się straszny dla siebie i dla drugich. Wszelkie bowiem poszanowanie życia ludzkiego prowadzi ostatecznie do Boga jako fundamentu, jako Stwórcy i Odkupiciela.

Dlatego chrześcijanie wolą mówić nie tyle o jakości życia, odczytywanej jedynie w porządku doczesnym, lecz o świętości życia ludzkiego. Dla uczniów Chrystusa prawdziwa jakość i wartość życia jest ostatecznie widziana jako świętość życia, zarówno w sensie jego nienaruszalności, jak i – co jest jeszcze bardziej fundamentalne – w sensie odniesienia życia ludzkiego do Boga i do spojrzenia nań „oczyma Boga”²³. Oznacza to jednocześnie powinność włączenia życia fizycznego w służbę własnego rozwoju i w służbę miłości Boga i bliźniego. Jest to bowiem najlepszy sposób potwierdzenia prawdy, że życie jest darem. Tutaj odsłania się szeroko przedstawiona w encyklice *Evangelium vitae* biblijna wizja życia ludzkiego, w której centrum stoi Ewangelia życia, czyli ostatecznie osoba i życie Jezusa Chrystusa.

²⁰ Por. EV 23.

²¹ Por. B o ł o z, jw. s. 46-49.

²² EV 21.

²³ Por. *Karta* nr 43-44. *Karta* odsyła w tym miejscu do kilku przemówień Jana Pawła II, w których wskazuje on na właściwe rozumienie sakralności życia ludzkiego.

II. ŻYCIE – STWÓRCZYM DAREM BOGA

Ewangelia życia wskazuje wprawdzie na wartość życia ludzkiego nade wszystko w odniesieniu do Jezusa Chrystusa, ale ma swój początek już w akcie stworzenia człowieka na obraz Boży. Ukazuje ona Boga, który stworzył człowieka do nieśmiertelności, do życia pełnego i doskonałego²⁴. Jako dar Boży życie jest dobrem, które człowiek powinien z wdzięcznością przyjąć, zachować i rozwijać.

Nie wystarczy jednak powiedzieć, że życie człowieka jest darem Boga w akcie stworzenia. Trzeba wyraźnie wskazać, że jest darem życia szczególnego rodzaju. Jan Paweł II odwołując się do biblijnego opisu stworzenia człowieka podkreśla, że tylko stworzenie człowieka zostało przedstawione jako owoc szczególnej decyzji Boga. Człowiek został w ten sposób połączony ze Stwórcą szczególną i specyficzną więzią, która wiąże się z tym, że tylko człowiek nosi w sobie podobieństwo do Boga. Stąd też „życie ofiarowane przez Boga człowiekowi jest darem, dzięki któremu Bóg udziela coś z siebie stworzeniu”²⁵.

Pismo św. w tym opisie stworzenia i na wielu innych miejscach potwierdza fundamentalną prawdę, że życie, którym Bóg obdarza człowieka, jest inne i odrębne od życia wszelkich innych stworzeń na ziemi. Wprawdzie człowiek ma wiele wspólnego z całym światem stworzeń, ale jednocześnie wyrasta ponad ten świat, jest bowiem w tym świecie objawieniem Boga, jest szczególnym znakiem Jego obecności, śladem Jego chwały²⁶. W ten sposób sam człowiek i jego życie zostają naznaczone godnością, w jakiej nie uczestniczy żadne inne stworzenie na ziemi: „Człowiek zostaje obdarzony najwyższą godnością, która jest zakorzeniona w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą: jaśnieje w nim odblask rzeczywistości samego Boga”²⁷.

Ta godność człowieka zostaje niejako potwierdzona w odniesieniu do całego świata stworzonego poprzez ukazanie stworzenia człowieka jako szczytu i ukoronowania całego stwórczego działania Boga. Jednocześnie wszystko w tej rzeczywistości stworzonej zostało przez Boga ukierunkowane na człowieka i jemu poddane. Z tej prawdy wypływają dwa fundamentalne – ściśle ze sobą

²⁴ Por. EV 7.

²⁵ EV 34. Por. *Karta* nr 11.

²⁶ Por. A. M ł o t e k. *Życie – cenny dar Boży*. W: *Życie – dar nienaruszalny* s. 71-72; A. S i e m i e n i e w s k i. *Ewangelia życia – Ewangelia chwały*. W: *Życie – dar nienaruszalny* s. 220-221.

²⁷ EV 34. Por. J. D y d y c h. *Promocja praw człowieka w encyklice „Evangelium vitae”* W: *„Evangelium vitae” – Dobra Nowina o życiu ludzkim*. Red. J. Brusilo. Kraków 1995 s. 55-60.

powiązane – wnioski dla odczytania pełnej wartości życia ludzkiego. Po pierwsze: stworzenie człowieka ukazuje jego prymat nad światem rzeczy; te rzeczy są podporządkowane człowiekowi i powierzone jego odpowiedzialności. Po drugie: człowiek nie może zostać nigdy uprzedmiotowiony, nie może zostać zredukowany do rzędu rzeczy ani przez bliźnich, ani przez siebie samego²⁸.

Prawda o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga wskazuje na szczególną wartość duchowego wymiaru życia, co nie znaczy, że zagubiona zostaje godność ciała. Ten duchowy wymiar życia oznacza z jednej strony wyposażenie człowieka w jemu tylko właściwe władze duchowe, dzięki którym człowiek zdolny jest do poznania prawdy i doświadczenia wolności, a więc także zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy. Z drugiej strony życie ludzkie jest czymś więcej niż tylko istnieniem w czasie: to życie doczesne jest załącznikiem istnienia, które przekracza granice czasu i otwiera się na wieczność²⁹.

Boskie pochodzenie tego ducha życia, którym człowiek został napełniony, pozwala zrozumieć dlaczego człowiek noszący w sobie niezatarty ślad Boga, ukierunkowany na Niego i na wieczność, doświadcza w swoim życiu doczesnym swoistego niespełnienia. To poczucie niezaspokojenia nie może być przezwyciężone przez relację do świata. Dopiero przez relację z innymi ludźmi, w których można dostrzec odbicie samego Boga, człowiek może zaspokoić potrzebę międzyosobowego dialogu. Ale i ten dialog znajduje swoje ostateczne spełnienie w Bogu w myśl prawdy wypowiedzianej przez św. Augustyna: „Uczyniłeś nas, Panie, dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”³⁰.

Nawet jeśli w perspektywie stworzonego świata człowiek jawi się jako „krużyna” i „drobny pyłek”, jako istota niewiele znacząca w bezmiarze wszechświata, to jednak to szczególne obdarowanie, które sprawia, że chwała Boża jaśnieje na obliczu człowieka, ukazuje prawdziwą jego wielkość. Nic dziwnego, że Psalmista stawiając pytanie o to, kim jest człowiek i dlaczego się nim Bóg zajmuje, stwierdza: „Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czią go uwieńczyłeś” (Ps 8, 6). To swoiste zdumienie nad wielkością człowieka nie ogranicza się do zewnętrznego podziwu, ale jest jednocześnie

²⁸ Por. EV 34. Por. także: L. C i c c o n e. „*Non uccidere*” *Questioni di morale della vita fisica*. Milano 1988 s. 22-25.

²⁹ Por. EV 34.

³⁰ Por. EV 35 (Wyznania I. 1).

zaproszeniem do uwielbienia Boga jako Stwórcy oraz do przyjęcia odpowiedzialności za tę wielkość, która zostaje powierzona samemu człowiekowi³¹

Ta perspektywa stworzenia jest obecna w całym Starym Testamencie. Została ona wpisana w kontekst Przymierza, a więc w kontekst szczególnej i specyficznej więzi Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem. Oznacza to, że Bóg jest nie tylko Stwórcą życia ludzkiego, ale jednocześnie stale nad tym życiem czuwa i nim się opiekuje, a jeśli zajdzie taka potrzeba – staje się także jego obrońcą. Izrael jako naród wybrany odkrywa tę prawdę już w wydarzeniach, które stanowią podstawę doświadczenia wiary Starego Przymierza. Wyzwolenie z niewoli egipskiej pozwala Izraelowi odkryć, jak cenne jest jego życie w oczach Boga, a zarazem uświadamia mu, że nie jest ono zdane na łaskę władcy, który mógłby nim samowolnie rozporządzać, lecz jest „otoczone czułą i wielką miłością Boga” Stąd też wyjście z Egiptu jest doświadczeniem konstytutywnym i wzorcowym dla całej wiary Izraela, w tym także dla przekonania, że człowiek może się zawsze odwołać do pomocy Boga, gdy jego istnienie jest w jakikolwiek sposób zagrożone. To na tej drodze Izrael coraz wyraźniej dostrzega sens i wartość życia jako takiego, co ostatecznie prowadzi stopniowo coraz wyraźniej do dostrzeżenia załączka życia nieśmiertelnego³².

Kontekst Przymierza pozwala też lepiej zrozumieć jak wartość życia zostaje wpisana w treść Bożego przykazania. W ten sposób zostaje objawiona prawda życia, a więc także określony kierunek, w którym powinno zmierzać życie ludzkie, aby zachować swoją godność. „Nic dziwnego zatem – pisze Jan Paweł II – że Przymierze, jakie Bóg zawiera z ludem, jest tak mocno związane z perspektywą, także w jego wymiarze cielesnym. Przykazanie zostaje tu przedstawione jako droga życia [...]. Jest bowiem absolutnie niemożliwe, aby życie zachowało swój autentyzm i pełnię odrywając się od dobra [...]. Dobro, które należy czynić, nie zostaje narzucone życiu niczym przytłaczający je ciężar, ale to ono właśnie stanowi istotną rację życia, które można budować wyłącznie przez czynienie dobra”³³

Odkrywanie sensu i wartości życia w Bogu napotyka jednak na istotną trudność, jaką stanowi doświadczenie „kruchości” życia, doświadczenie licznych sprzeczności ludzkiej egzystencji, a nade wszystko doświadczenie cierpienia. Stary Testament próbuje przeniknąć tę tajemnicę i choć nie ma tu pełnej odpowiedzi na skargi „życia strapionego”, to jednak nawet pośród tego doświadcze-

³¹ Por. EV 35. Por. także: T. Ś l i p k o. *Moralność życia w encyklice „Evangelium vitae” a filozoficzna etyka chrześcijańska*. W: *Życie – dar nienaruszalny* s. 42.

³² Por. EV 31.

³³ EV 48.

nia ciemności wiara w Boga życia prowadzi do uznania tej tajemnicy życia z ufnością i uwielbieniem³⁴. Biblia przypominając o kruchości ludzkiej egzystencji, nietrwałej jak trawa (por. Iz 40, 6; Ps 102, 12), przelotnej jak cień (Jb 8, 9; 14, 2), ulotnej jak kropla wody (Syr 18, 10), wskazuje jednocześnie na nieogarnioną wielkość życia, gdyż zawsze jest ono w rękach Boga³⁵.

To doświadczenie kruchości, a zarazem wielorakich zagrożeń życia, prowadzi jednocześnie do prawdy, że wspaniały zamysł Boży został przyćmiony przez grzech, któremu przypisuje się nie tylko znamię winy, ale nawet karę chorób i fizycznej śmierci. Człowiek buntując się przeciw swemu Stwórcy nie tylko zniekształcił obraz Boży w sobie, ale doznaje także pokusy, by próbować zniekształcić go w innych ludziach, co prowadzi nawet do zabójczej nienawiści. W ten sposób grzech staje się źródłem wielu zagrożeń życia ludzkiego, a więc także źródłem cierpienia³⁶.

Także tutaj Bóg objawia siebie jako obrońca życia, jako Ten, który staje zawsze po stronie życia. Jan Paweł II ukazał to wymownie odwołując się do paradygmatu Kaina. Ewangelia życia, która objawiła się już w dziele stworzenia człowieka, zostaje niejako podważona przez doświadczenie śmierci, która wchodzi na świat przemocą i rzuca cień absurdu na całą egzystencję człowieka³⁷. W ten sposób do buntu człowieka przeciw Bogu dołącza się teraz śmiertelna walka człowieka przeciw człowiekowi. Bóg jako obrońca życia nie pozostaje obojętny, nie przygląda się biernie tej agresji przeciw życiu bliźniego, lecz wkracza, by ukazać zabójcy odpowiedzialność za życie. Bóg nie godzi się na kłamstwo Kaina jako próbę usprawiedliwienia, jako próbę zrzucenia odpowiedzialności za życie drugiego człowieka³⁸. Bóg nie może pozwolić, aby zbrodnia pozostała bezkarna, albowiem życie, „zwłaszcza ludzkie, należy wyłącznie do Boga: kto podnosi rękę na życie człowieka, podnosi niejako rękę na samego Boga”³⁹.

Ta prawda, że Bóg jest Panem życia, że każde życie ludzkie należy do niego, odnosi się także – w sposób jakby paradoksalny – również do Kaina jako zabójcy. Wprawdzie zostaje on przeklęty i ukarany przez Boga, ale nie traci swojej osobowej godności, której gwarantem jest sam Bóg, który w swoim

³⁴ Por. EV 31.

³⁵ Por. J. K r u c i n a. *Wartość życia drogą demokracji poprawionej*. W: *Życie – dar nienaruszalny* s. 50-51.

³⁶ Por. EV 36. Por. także: D y d u c h, jw. s. 57-58.

³⁷ Por. EV 7.

³⁸ Por. EV 8.

³⁹ EV 9.

miłosierdziu nawet zabójcę osłania przed tymi, którzy chcieliby go zabić. Ta paradoksalna tajemnica miłosiernej sprawiedliwości jeszcze wyraźniej wskazuje, że to Bóg jest Panem wszelkiego życia ludzkiego⁴⁰.

Odwołanie się do paradygmatu Kaina pozwala też Janowi Pawłowi II na ukazanie społecznej płaszczyzny w odczytywaniu wartości i nienaruszalności życia. Jest to szczególnie ważne w kontekście fałszywie – zbyt indywidualistycznie – rozumianej wolności. Wartość życia ludzkiego trzeba zawsze odczytywać w kontekście prawdy, że Bóg „zadaje” człowieka drugiemu człowiekowi. Dlatego niesłuszna jest próba usprawiedliwienia się Kaina, zawarta w pytaniu: „czyż jestem stróżem brata mego?”. Albowiem – jak to stwierdza Jan Paweł II – „tak, każdy człowiek jest «stróżem swego brata», ponieważ Bóg powierza człowieka człowiekowi. I właśnie w perspektywie tego zawierzenia Bóg obdarza każdego człowieka wolnością, w której istotne znaczenie ma wymiar relacyjny. Wolność jest wielkim darem Stwórcy, jako że ma służyć osobie i jej spełnieniu, które dokonuje się przez dar z siebie i otwarcie się na drugiego człowieka”⁴¹.

Ten wspólnotowy wymiar odpowiedzialnej troski o życie jako dar Boży przedstawia Jan Paweł II w kontekście Przymierza. Bóg Przymierza – odwołując się do prawa wzajemności dawania i otrzymywania, składania siebie i przyjmowania daru bliźniego – powierza życie jednego człowieka drugiemu człowiekowi. To prawo wzajemności znajdzie swój nowy wyraz w Nowym Przymierzu – w darze Ducha Świętego, który tworzy pomiędzy ludźmi nowe braterstwo i solidarność, a tym samym w nowy sposób uzdalnia do czynienia daru z siebie i przyjmowania drugiego człowieka na wzór Chrystusa i Jego mocą⁴². Należy jednak pamiętać, że podkreślenie tej wzajemnej współodpowiedzialności za siebie w trosce o życie nie pomniejsza jednak odpowiedzialności osoby⁴³.

W świetle prawdy o stworzeniu człowieka życie ludzkie jest jedną z największych wartości przez to, że jest wartością podstawową, że jest darem Bożym, z którego wyrasta całe obdarowanie ludzkiej osoby. Człowiek został stworzony na obraz Stwórcy i powołany do nieśmiertelności, ale prawda o życiu wiecznym nie pomniejsza wartości życia doczesnego. Uznanie Boga jako Stwórcy życia prowadzi więc konsekwentnie do uznania świętości i nienaruszalności

⁴⁰ Por. EV 9. Por. także: C i c c o n e, jw. s. 29-31.

⁴¹ EV 19. Por. także: T. Ś l i p k o. *Wolność i postępowanie a etyka lekarska. Rozważania na marginesie encykliki „Evangelium vitae”* W: „Evangelium vitae” – *Dobra Nowina o życiu ludzkim* s. 46-49.

⁴² Por. EV 76. Por. także: R. O t o w i c z. *Ideologiczne zagrożenia daru życia w centrum uwagi współczesnej kwestii społecznej*. W: *Życie – dar nienaruszalny* s. 195.

⁴³ Por. EV 79.

życia ludzkiego. Potwierdza to Jan Paweł II, powołując się na słowa Instrukcji *Donum vitae*: „Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jako jedyne swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może sobie rościć prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej”⁴⁴. Gdzie indziej Ojciec Święty dodaje: „Życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywym tchnieniu. Dlatego Bóg jest jedynym Panem tego życia: człowiek nie może nim rozporządzać. Bóg sam przypomina o tym Noemu po potopie: «Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata» (Rdz 9, 5)”⁴⁵

Życie ludzkie ma charakter święty i nienaruszalny, albowiem w tym życiu odzwierciedla się nienaruszalność samego Stwórcy. Bóg już w momencie stworzenia ogłasza, że jest absolutnym Panem życia człowieka, którego ukształtował na swój obraz i podobieństwo. Perspektywa stwórcza odsłania jednocześnie uniwersalistyczny charakter wezwania do odkrywania wartości życia i jego nienaruszalności. W tym świetle należy rozumieć słowa Jana Pawła II: „Ewangelia życia nie jest przeznaczona jedynie dla wierzących: jest dla wszystkich. Sprawa życia oraz jego obrony i promocji nie jest wyłączną prerogatywą chrześcijan. Choć czerpie swe niezwykle światło i moc z wiary, należy do każdego ludzkiego sumienia, które dąży do prawdy i któremu nie są obojętne losy ludzkości”⁴⁶.

III. W PERSPEKTYWIE „NOWEGO ŻYCIA” W CHRYSZTUSIE

Chrześcijanie nie tylko rozpoznają pełną wartość życia, ale także otrzymują pełnię tego życia w Chrystusie i przez Chrystusa. To w Nim urzeczywistnia się Ewangelia życia: Ten, który jest życiem, jest jednocześnie źródłem i celem każdego życia ludzkiego. W Chrystusie objawiła się pełna prawda o wartości ludzkiego życia: „Jezus jest Synem, który odwiecznie otrzymuje życie od Ojca (por. J 5, 26) i który przyszedł do ludzi, aby dać im udział w tym darze [...]. Tak więc słowa, czyny i sama osoba Chrystusa daje człowiekowi możliwość «poznania» pełnej prawdy o wartości życia ludzkiego”. A ponieważ to poznanie

⁴⁴ EV 53; DV Wstęp nr 5.

⁴⁵ EV 39. Por. M ł o t e k, jw. s. 72-73.

⁴⁶ EV 101.

nie ma charakteru jedynie teoretycznego, człowiek jest wezwany do „przyjęcia i pełnej realizacji obowiązku miłowania ludzkiego życia i służenia mu, bronięcia go i wspomagania”⁴⁷.

To szczególne znaczenie Chrystusa dla odczytania wartości życia wiąże się z tym, że w Chrystusie została ostatecznie ogłoszona i w pełni ofiarowana człowiekowi Ewangelia życia. Ale – jak to podkreśla Jan Paweł II – ta Ewangelia życia została już ofiarowana człowiekowi w Objawieniu Starego Testamentu, a co więcej, została wpisana w sumienie ludzkie od chwili stworzenia. I pomimo negatywnych skutków grzechu człowiek jest zdolny mocą rozumu rozpoznać w swoim sumieniu istotną treść tej Ewangelii życia⁴⁸.

Ewangelia życia jest jednak nade wszystko orędziem o „Słowie życia”, które objawiło się ludziom i odsłoniło najgłębszy sens ludzkiej egzystencji: „W Jezusie, «Słowie życia», zostaje nam tedy zapowiedziane i udzielone życie Boże i wieczne. Dzięki temu objawieniu i temu obdarowaniu fizyczne i duchowe życie człowieka, także w swoim stadium ziemskim, zyskuje pełną wartość i znaczenie: życie Boże i wieczne jest bowiem celem, do którego zmierza i jest powołany człowiek żyjący w tym świecie. Tak więc Ewangelia życia zawiera w sobie to wszystko, co ludzkie doświadczenie i rozum mówią o wartości życia człowieka, przejmując to, wywyższa i dopełnia”⁴⁹

Jezus nie tylko objawia, ale i urzeczywistnia pełny sens życia. To objawiona w Jezusie miłość Ojca nadaje sens i wartość życiu ludzkiemu, także wtedy, gdy jest ono słabe i wystawione na różne niebezpieczeństwa. To objawienie i uobecnienie miłości Ojca, szczególnie wobec ludzi słabych i chorych, jest potwierdzeniem wartości życia także wówczas, kiedy w wymiarze czysto ludzkim wydaje się, że to życie nie ma ani sensu, ani wartości. To dlatego Jezus kieruje swoje orędzie życia do wszystkich, którzy cierpią, do chorych i zepchniętych na margines, a „Jego słowa i czyny objawiają, jak wielką wartość ma ich życie i na jak mocnej podstawie jest oparte ich oczekiwanie zbawienia [...]. Przez wiarę w Jezusa «Dawcę życia» (Dz 3, 15) życie wzgardzone i zdane na łaskę innych odnajduje swoją tożsamość i pełną godność”⁵⁰.

Jezus podejmując to zbawcze działanie, ukierunkowane na życie słabe i potrzebujące pomocy, sam swoim życiem objawił tę szczególną „dialektykę” między doświadczeniem kruchości życia ludzkiego a potwierdzeniem jego wartości. Od chwili narodzin objawia się w Nim nietrwałość i zagrożenie życia. Przez

⁴⁷ EV 29.

⁴⁸ Por. tamże.

⁴⁹ EV 30.

⁵⁰ EV 32.

ten kontrast pomiędzy zagrożeniami i niepewnością życia a mocą daru Bożego, który nadaje ostateczny sens życiu, jeszcze raz potwierdza się wartość życia ludzkiego w oczach Boga oraz konieczność troski o życie, by jego kruchość nie przesłoniła jego wartości⁵¹.

Jan Paweł II napisał przed laty w *Familiaris consortio*: „Kościół mocno wierzy, że życie ludzkie, nawet gdy słabe i cierpiące, jest zawsze wspaniałym darem Bożej dobroci [...]. Kościół opowiada się za życiem: w każdym życiu ludzkim umie odkryć wspaniałość owego «Tak», owego «Amen», którym jest sam Chrystus”⁵². To chrystocentryczne wartościowanie życia ludzkiego prowadzi do przekonania, że cały Kościół i każdy chrześcijanin powinien na wzór Chrystusa mówić „tak” Bogu poprzez szacunek dla każdego życia ludzkiego.

Najszerszą i zarazem najgłębszą perspektywę dla odkrywania wartości życia pośrodku doświadczenia jego kruchości ukazuje nadzieja chrześcijańska związana z pewnością nieśmiertelności i obietnicą przyszłego zmartwychwstania. Rodzi się z tego moc, która napełnia chrześcijan świadomych, że w życiu i śmierci przynależą do Pana (por. Rz 14, 7-8). Życie dla Pana wyraża się także w tym, że człowiek potrafi przeżywać cierpienie, które samo w sobie pozostaje złem i próbą, w duchu miłości i z miłością może zaś uczynić je źródłem dobra⁵³.

Jezus jednak nie zatrzymuje się wyłącznie na ukazaniu wartości życia tych, którzy doświadczają cierpień, chorób i różnych form opresji ze strony społecznej. Ewangelia życia, którą objawia i urzeczywistnia Jezus, dotyczy „samego sensu życia każdego człowieka w jego wymiarze moralnym i duchowym. Tylko człowiek, który uznaje, że jego życie jest dotknięte chorobą grzechu, może odnaleźć prawdę i autentyczność swojego istnienia przez spotkanie z Jezusem Zbawicielem, w myśl Jego własnych słów: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy źle się mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników» (Łk 5, 31-32)”⁵⁴.

Kruchość życia w sensie fizycznym i słabość życia dotkniętego grzechem zostaje w Ewangelii życia odniesiona do krzyża. Jan Paweł II podkreśla, że wprawdzie krzyż ukazuje uczestnictwo w uniżeniu i nietrwałości ludzkiego życia, ale też właśnie przez krzyż, przez swoją śmierć na krzyżu Jezus objawia całą wielkość i wartość życia, gdyż Jego ofiara na krzyżu staje się źródłem

⁵¹ Por. EV 33.

⁵² Nr 30.

⁵³ Por. EV 67.

⁵⁴ EV 32. Por. O t o w i c z, jw. s. 194.

życia dla wszystkich ludzi (por. J 12, 32)⁵⁵. Na drzewie krzyża nastąpiło pełne objawienie Ewangelii życia, nastąpiło wypełnienie się Ewangelii życia, a obraz nadludzkiego zmagania między siłami dobra i siłami zła, między życiem i śmiercią, ukazuje ostateczne zwycięstwo życia, a przez to rzuca światło na sens życia i śmierci każdego człowieka⁵⁶.

W innym miejscu encykliki Jan Paweł II tę zbawczą perspektywę życia odczytuje poprzez odniesienie do krwi Chrystusa. W nawiązaniu do przelanej krwi Abła, która głośno woła do Boga, Ojciec Święty stwierdza, że krew Chrystusa woła do Boga w sposób absolutnie jedyny i wyjątkowy w obronie życia ludzkiego. Ta krew Pośrednika Nowego Przymierza wyraża i domaga się głębszej „sprawiedliwości”, jest nade wszystko źródłem doskonałego odkupienia i darem nowego życia⁵⁷. Człowiek wierzący, odwołując się do ofiary Chrystusa na krzyżu i kontemplując drogocenną krew Chrystusa, uczy się w ten sposób dostrzegać i cenić „niemalże Boską godność każdej osoby”. Ta godność znajduje swoje potwierdzenie w miłości, która jest najpierw darem, a następnie wezwaniem. Krew Chrystusa objawia ten podwójny wymiar miłości: objawienie miłości Boga oraz powołanie człowieka do daru z siebie: „Krew Chrystusa objawia, jak wielka jest miłość Ojca, a zarazem ukazuje, jak cenny jest człowiek w oczach Boga i jak ogromna jest wartość jego życia. [...]. Krew Chrystusa objawia też człowiekowi, że jego wielkość, a zatem jego powołanie, polega na bezinteresownym darze z siebie”⁵⁸.

W ten sposób człowiek nie tylko poznaje wartość życia poprzez odniesienie go do Bożej miłości jako źródła, ale także urzeczywistnia tę wartość życia poprzez uczynienie go darem miłości dla Boga i bliźnich. Tak jak Jezus nadał najwyższą wartość swemu życiu ofiarowując je z miłości na krzyżu Ojcu za wszystkich ludzi, tak każdy człowiek jest wezwany do potwierdzenia wartości swego życia na drodze miłości. Ale krew Chrystusa nie tylko objawia człowiekowi jego powołanie do miłości, ona ostatecznie człowieka uzdalnia do tej miłości. To nade wszystko przez Eucharystię człowiek „zostaje włączony w dynamikę Jego miłości i ofiary z własnego życia, aby mógł wypełnić pierwotne powołanie do miłości, właściwe każdemu człowiekowi”⁵⁹. Jednocześnie to

⁵⁵ Por. EV 33.

⁵⁶ Por. EV 50.

⁵⁷ Por. EV 25. Por. także: O t o w i c z, jw. s. 194-195; S i e m i e n i e w s k i, jw. s. 223-224.

⁵⁸ EV 25.

⁵⁹ Tamże.

z krwi Chrystusa płynie moc do działania w obronie życia, albowiem jest ona znakiem nadziei i fundamentem pewności, że zwycięstwo należy do życia⁶⁰.

Ta pewność wiąże się z faktem, że człowiek poprzez ofiarę krzyża otrzymuje uczestnictwo w życiu samego Boga. Dar nowego życia w perspektywie krzyża jako źródła życia odsłania też zasadniczy sposób egzystencjalnego potwierdzenia wartości i sensu życia. Jezus na krzyżu obwieszcza bowiem, „że życie osiąga swój szczyt, swój sens i swoją pełnię, kiedy zostaje złożone w darze”⁶¹. Naśladując Chrystusa, który objawia pełnię życia ludzkiego na krzyżu, chrześcijanie uczą się odczytywać, że prawdziwy sens i przeznaczenie ich egzystencji zawiera się w wezwaniu, by oddać swoje życie za braci⁶². W ten sposób zostaje potwierdzone Nowe Prawo, którego podstawowym wyrazem jest dar z siebie z miłości do braci⁶³.

Odkupieńcze posłuszeństwo Jezusa jest źródłem łaski, dzięki której człowiek staje się uczestnikiem nowego życia, a więc takiego daru życia, które jest uczestnictwem – już tu na ziemi – w życiu samego Boga. Człowiek, który mocą tego obdarowania powierza swoje życie Chrystusowi, idzie za Nim i Go naśladuje, może doświadczyć pełni życia, ponieważ zostaje w nim przywrócony, odnowiony i doprowadzony do doskonałości obraz Boży, a tym samym zostaje w nim odnowiona i udoskonalona zdolność do miłości jako zdolność bezinteresownego daru z siebie. Dar nowego życia polega na tym, że „człowiek zostaje zrodzony przez Boga, aby mieć udział w pełni Jego miłości”⁶⁴.

Dar nowego życia, czyli „zrodzenie przez Boga”, jest konieczny, by człowiek mógł osiągnąć swój cel. Ten cel nie zamyka się jedynie w wymiarach życia doczesnego, ale otwiera się na życie wieczne. Papież podkreśla jednak, że i tego „życia wiecznego” nie wolno sprowadzić jedynie do wymiaru ponadczasowego, bo to życie jest najpierw uczestnictwem w życiu „Wiekuistego” Przyjęcie tajemnicy komunii miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego we własnym życiu jest uczestnictwem w życiu Bożym, a więc otwarciem się na życie wieczne⁶⁵.

Na tej drodze chrześcijańska prawda o życiu osiąga swój szczyt poprzez ukazanie w Bogu nie tylko źródła, ale i celu życia: „Godność życia nie wynika

⁶⁰ Por. tamże.

⁶¹ EV 51.

⁶² Por. tamże.

⁶³ Por. EV 49.

⁶⁴ EV 37. Por. EV 36-37.

⁶⁵ Por. EV 37.

jedynie z jego źródeł, czyli z faktu, że pochodzi ono od Boga, ale także z jego celu, z jego przeznaczenia do komunii z Bogiem przez poznanie Go i umiłowanie”⁶⁶. Trzeba widzieć wszystkie konsekwencje takiej wizji „życia wiecznego” dla życia ludzkiego w jego ziemskiej kondycji. Człowiek, który miłuje to życie doczesne w perspektywie powołania do ostatecznego zjednoczenia z Bogiem, potwierdza tym samym, że można uczynić ze swojego życia „miejsce” objawienia się Boga, „miejsce” spotkania i komunii z Nim⁶⁷

Ukazanie wartości życia w świetle Tajemnicy Chrystusa, w świetle prawdy o wcieleniu, w świetle całej tajemnicy paschalnej, której szczytem jest zmartwychwstanie, pozwala na odkrycie najgłębszego fundamentu tego życia, a zarazem odsłania najwznioślejszy cel, ku któremu to życie jest skierowane: „Prawdziwie wielka jest wartość ludzkiego życia, skoro Syn Boży przyjął je i uczynił miejscem, w którym dokonuje się zbawienie całej ludzkości”⁶⁸. Dlatego też głoszenie Jezusa jest jednocześnie głoszeniem życia. Jest głoszeniem nowości tego życia, dzięki czemu objawia się, jak Ewangelia życia przerasta wszelkie oczekiwania człowieka, jak godność osoby zostaje wyniesiona mocą łaski na wspaniałe wyżyny⁶⁹.

*

Ukazanie wartości życia ludzkiego jako Ewangelii życia, której centrum stanowi życie i dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa, prowadzi nie tylko do uznania wprost jego nienaruszalności, ale jest wielkim wezwaniem do czci i miłości wobec każdego ludzkiego życia. Dlatego też przykazania Bożego nie wolno nigdy oddzielać od daru miłości Boga: „dając człowiekowi życie, Bóg żąda, by człowiek to życie kochał, szanował i rozwijał. W ten sposób dar staje się przykazaniem, a samo przykazanie darem”⁷⁰. To na tej drodze człowiek uczy się szanować nie tylko życie drugiego człowieka, ale także czcić i szanować każdego człowieka w jego osobowej godności.

Pełne rozpoznanie i uznanie wartości życia jako daru Boga-Stwórcy, potwierdzonego i odnowionego w darze nowego życia w Chrystusie, prowadzi do postawy wdzięczności. Ta wdzięczność jest niejako potwierdzeniem, że człowiek rzeczywiście uznał wartość życia. Jednocześnie dziękczynienie Bogu za

⁶⁶ EV 38.

⁶⁷ Por. B o ł o z, jw. s. 37.

⁶⁸ EV 33.

⁶⁹ EV 80.

⁷⁰ EV 52.

dar życia jest najlepszym zabezpieczeniem przed pokusą jakiegokolwiek niedoceniańia lub niszczenia życia. Nic więc dziwnego, że Jan Paweł II wielokrotnie w encyklice wzywa do dziękczynienia za życie, albowiem reakcją wierzącego na prawdę o życiu, która przychodzi do niego od Boga w Chrystusie, powinno być „niesłabnące zdumienie i bezgraniczna wdzięczność”⁷¹. Nieustanny hymn radości, chwały i dziękczynienia za bezcenny dar życia i za tajemnicę powołania do uczestnictwa w Chrystusie jest jedną z podstawowych dróg wysławiania Ewangelii życia i zarazem obroną przed pokusą zniechęcenia i zagubienia w trosce o życie.

Wyznawcy Chrystusa są wezwani, by nigdy nie ustawać w głoszeniu i potwierdzaniu życiem tego wszystkiego, co składa się na Ewangelię życia. Podkreślając szczególnie mocno racje antropologiczne, które uzasadniają i umacniają szacunek dla każdego życia ludzkiego, mają oni jednak ukazywać nade wszystko pierwotną nowość Ewangelii życia. W ten sposób mogą pomóc wszystkim ludziom odkryć, także mocą rozumu i doświadczenia ludzkiego, że chrześcijańskie orędzie ukazuje pełnię prawdy o człowieku, o sensie jego bytu i istnienia⁷².

Jan Paweł II podsumowując swoje refleksje na temat wartości życia w świetle całej Ewangelii życia wskazuje na jej najistotniejszą treść. W ten sposób podkreśla, że ukazywanie wartości życia w perspektywie ewangelicznej powinno od- ływać się stale do następujących treści:

- zwiastowanie Boga bliskiego, wzywającego do zjednoczenia z sobą i związanej z tym perspektywy życia wiecznego;
- potwierdzanie nierozzerwalnej więzi, jaka łączy osobę, jej życie i jej cielesność;
- ukazywanie życia ludzkiego jako życia „w relacji” – jako daru Boga, owocu i znaku Jego miłości;
- proklamacja niezwykłej więzi Jezusa z każdym człowiekiem – co pozwala na rozpoznanie w każdej ludzkiej twarzy oblicza Chrystusa;
- ukazywanie, że „bezinteresowny dar z siebie” to zadanie i miejsce pełnej realizacji własnej wolności.

Głosząc te podstawowe treści Ewangelii życia trzeba jednocześnie ukazywać wszystkie jej konsekwencje, gdyż tylko w ten sposób zostanie potwierdzone w praktyce uznanie fundamentalnej wartości życia:

- życie ludzkie, jako cenny dar Boży, jest święte i nienaruszalne;

⁷¹ EV 38. Por. także: M ł o t e k, jw. s. 73.

⁷² Por. EV 82. Por. także: M i e r z w i ń s k i, jw. s. 36-41.

- życia ludzkiego nie tylko nie wolno zabijać, ale trzeba je chronić, otaczając je troskliwą opieką;
- życie znajduje swój sens, gdy daje się i otrzymuje miłość;
- ta miłość nadaje sens także cierpieniu i śmierci, które mogą w ten sposób stać się wydarzeniami zbawczymi;
- z szacunku dla życia płynie podporządkowanie nauki i techniki człowiekowi i jego integralnemu rozwojowi;
- całe społeczeństwo powinno szanować, chronić i umacniać godność każdej osoby ludzkiej, w każdej chwili i stanie jej życia⁷³

Tak oto Ewangelia życia odsłania nie tylko wartość życia, ale i zadania moralne, które trzeba rozpoznać w sumieniu w duchu odpowiedzialności za swoje życie i za życie bliźnich.

THE VALUE OF HUMAN LIFE
FROM THE PERSPECTIVE OF THE ENCYCLICAL *EVANGELIUM VITAE*

S u m m a r y

John Paul II has besought us that human life be respected in all stages of its development. His appeal stems out, above all, from the fundamental value of that life. Sacredness and sanctity of human life may never be reduced to the quality of life, understood in a materialistic and utilitarian way.

Referring himself to the message of the encyclical *Evangelium vitae*, the author depicts the value of human life in the light of that Gospel of life, whose essence and centre is the person, the life and the saving work of Jesus Christ. This, however, does not mean that the natural level should be abandoned, for man is able to recognize the essential value of human life in the light of reason. Accordingly, the author emphasizes first the significance of an integral concept of human life for the reading out of the value of human life. While stressing the spiritual and corporeal unity of man, we defend ourselves on the one hand against the error of biologism in its approach to human life, and on the other, we may duly read out the place of corporeality within human life.

It is true that the Gospel of life shows the value of life, first of all, in relation to Christ, but it has its origin in the act of creation. For the creation of man unveils the special value of human life in relation to other creatures. This special character of human life is all the more recognized by people within the framework of the Covenant. It is Jesus Christ who makes the most complete perspective for the reading out of the value of human life. Incarnation and resurrection, the whole

⁷³ Por. EV 81.

work of salvation, unveil the ultimate perspective of human life in the gift of “eternal life,” and in no way do they belittle the earthly stage of human life. Just the opposite, man already here participates in a “new life,” that is in the life of God alone. Sacredness and sanctity of human life is then most profoundly justified in the Gospel of life. To know and to recognize the value of life is to be called upon to its development and protection, therefore the commandment, “you shalt not kill” is grounded exactly in the recognition of the value of human life.

Translated by Jan Kłós